Klaudia Kaczmarczyk

Muzeum otwarte na edukację
Uwagi na temat działalności edukacyjnej oraz jej roli w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa w latach 2004–2013

Przystępując do rozważań na temat działalności edukacyjnej w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, nie sposób nie odnieść się do misji tej instytucji. To misja wyznacza kierunek i ścieżki jej rozwoju, jest punktem odniesienia i źródłem inspiracji, a przede wszystkim nadrzędnym celem, jaki przyświeca realizowanym działaniom. Określona i sformułowana przez samych muzealników w połowie pierwszej dekady XXI wieku, została zapisana w *Strategii Muzeum Historycznego Miasta Krakowa na lata 2006–2014*, podstawowym (obok ustawy o muzeach oraz *Statucie MHK*) dokumencie regulującym działalność Muzeum. Słowa: „Jesteśmy po to, by poznawać, chronić, przybliżać współczesnym i przekazać naszym następcom niepowtarzalne dziedzictwo przeszłości Krakowa. Nasza praca to służba na polu kształtowania człowieka świadomego swej tożsamości"[1] to najlepsze określenie prymarnego celu całej instytucji, ale również prowadzonej w niej na coraz szerszą skalę działalności edukacyjnej, jednej z podstawowych funkcji Muzeum. Analiza tych działań przeprowadzona na podstawie literatury przedmiotu oraz wewnątrzmuzealnych sprawozdań i raportów, a także osobiste doświadczenia i refleksje, będące wynikiem kilkuletniej pracy autorki w Dziale Edukacji MHK, pozwalają ocenić status edukacji w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa oraz jej rolę w ostatnim dziesięcioleciu.

W celu wprowadzenia do zasadniczej części artykułu przybliżone zostały takie zagadnienia, jak definicja edukacji muzealnej oraz prawne aspekty jej funkcjonowania, a także charakterystyka działalności edukacyjnej w MHK. Zasadniczą część artykułu stanowi omówienie roli, jaką w realizacji zobowiązań ustawowych i statutowych oraz *Strategii* odgrywa edukacja muzealna, a także wymagania stawiane nam przez muzealną publiczność, konkurencję na rynku kultury i związane z nią względy ekonomiczne.

Geneza edukacji muzealnej

Na początek warto zadać pytanie, czy i dlaczego muzea powinny prowadzić działalność edukacyjną. Odpowiedź na to pytanie znajduje się w podstawowym dla ich funkcjonowania akcie prawnym – ustawie o muzeach. W dokumencie tym w sposób jednoznaczny zdefiniowano obowiązki tych instytucji, a o konieczności prowadzenia przez muzea działalności edukacyjnej i upowszechniającej ustawa wspomina już w pierwszych słowach: „Muzeum jest jednostką organizacyjną nienastawioną na osiąganie zysku, której celem jest gromadzenie i trwała ochrona dóbr naturalnego i kulturalnego dziedzictwa ludzkości o charakterze materialnym i niematerialnym, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej, kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej oraz umożliwianie korzystania ze zgromadzonych zbiorów"[2]. Innymi słowy, muzeum, które nie prowadzi działalności edukacyjnej, jednego z najważniejszych przypisanych mu zadań, działa niezgodnie z obowiązującym w Polsce prawem.

W przypadku Muzeum Historycznego zapisy precyzujące kwestie związane z działalnością oświatową znajdziemy w *Statucie* z 2013 roku, w rozdziale 2, w którym mowa jest o celach Muzeum. Są one niemal tożsame z brzmieniem ustawy, wskazują jednak, że działania MHK muszą odnosić się do „historii, nauki i kultury Krakowa oraz regionu Małopolski". Mają one być realizowane m.in. przez udostępnianie zbiorów dla celów naukowych, edukacyjnych i wydawniczych (pkt 7), prowadzenie działalności edukacyjnej (pkt 10), prowadzenie działalności wydawniczej (pkt 13)[3]. W zbieżności z powyższymi zapisami pozostaje cel

[1] *Strategia Muzeum Historycznego Miasta Krakowa na lata 2006–2014*. Kraków 2006, s. 49.

[2] Ustawa o muzeach z 21 listopada 1996 r. Rozdz. 1. *Przepisy ogólne*, art. 1.

[3] Poprzedni *Statut*, obowiązujący w latach 2007–2013, stanowił, że „Muzeum jest instytucją kultury, której celem jest trwała ochrona zabytków, informowanie o wartościach i treści gromadzonych zbiorów – dokumentów i pamiątek materialnych związanych z dziejami i kulturą Krakowa". Definicja ta determinowała dalsze, szczegółowe cele, m.in.: udostępnianie zbiorów i obiektów do celów naukowych i oświatowych oraz prowadzenie działalności dydaktyczno-oświatowej (pkt 5), publikowanie katalogów, przewodników wystaw, wyników badań oraz wydawnictw popularnonaukowych z zakresu swojej działalności (pkt 9), organizowanie przedsięwzięć artystycznych i kulturalnych (pkt 13). Zob. S*tatut Muzeum Historycznego Miasta Krakowa* z 31 stycznia 2007 r., par. 5 i 6. Por. *Statut Muzeum Historycznego Miasta Krakowa* z 20 listopada 2013 r., rozdz. 2, par. 5 i 6.



Warsztaty Broń biała na przestrzeni dziejów, *zajęcia prowadzi kustosz Piotr Hapanowicz, pałac Pod Krzysztofory, 2007; fot. Archiwum Fotograficzne MHK*

Rozwój działalności edukacyjnej i popularyzatorskiej Muzeum, wskazany w *Strategii* jako jedno z kluczowych zadań instytucji na lata 2006–2014. W *Aktualizacji Strategii* z 2012 roku podporządkowano mu projekt W5 *Dostosowanie oferty oświatowej do różnych grup odbiorców*. Mierniki, jakie przyjęto do pomiaru jego realizacji, to wzrost liczby uczestników wydarzeń edukacyjnych w stosunku do frekwencji ogółem, wzrost liczby przeprowadzonych działań edukacyjnych oraz wzrost liczby publikacji popularnonaukowych i edukacyjnych[4].

O ile więc ustawa oraz *Statut MHK* stanowią ideowy fundament dla działalności Muzeum i przypisanych mu celów, definiują instytucję muzealną, określając zarazem jej istotę, formalizują podstawowe cele, do których zaliczają się działania edukacyjne, o tyle *Strategia* określa kierunki jego rozwoju, wskazując zarazem konkretne ścieżki ich realizacji, mierzalne cele (strategiczne i operacyjne), a zarazem narzędzia służące do ich wdrażania, systematycznej realizacji oraz ewaluacji.

Edukacja muzealna – próba definicji

Jako pierwszy w historii polskiego muzealnictwa na edukacyjną rolę muzeum wskazał Michał Mniszech, marszałek wielki koronny i jeden z najbliższych współpracowników króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, autor *Myśli względem założenia Musaeum Polonicum* (1775), niezrealizowanego projektu zakładającego powołanie w Wilanowie pierwszego w Polsce publicznego muzeum, które nie tylko gromadziłoby pamiątki narodowe, ale przede wszystkim popularyzowałoby wiedzę. Już w pierwszych słowach, w uzasadnieniu powołania muzeum, jest mowa o „staraniach względem edukacji narodowej”[5], będących przyczynkiem do jego założenia. Oświeceniowa myśl Michała Mniszcha wpisuje się we wdrażane wówczas przez pierwsze publiczne muzea idee powszechnej edukacji społeczeństwa. Ich organizatorzy wyraźnie deklarowali chęć udostępnienia społeczeństwu obiektów kultury materialnej oraz przyrodniczej, które zaspokajać miały ciekawość i chęć poznania. Jak pisze Mirosław Borusiewicz: „Czytając różnego rodzaju deklaracje uzasadniające powstanie np. Muzeum w Luwrze (1793), Muzeum Brytyjskiego (1759) czy Muzeum Nauki w Londynie (1852), a w Polsce Muzeum ks. Izabeli Czartoryskiej w Puławach (1801), nieodmiennie napotykamy określenia, które w różny sposób ujmują tę samą ideę: upowszechnić wiedzę, umożliwić inne widzenia jakiegoś zagadnienia, udoskonalić umiejętności czy wręcz wzmocnić poczucie tożsamości obywatelskiej”[6]. Te wówczas jeszcze dość ogra-

[4] *Aktualizacja Strategii Muzeum Historycznego Miasta Krakowa na lata 2006–2014*. Kraków 2012, s. 28, 31 i 38.

[5] Mniszech M.: *Myśli względem założenia Musaeum Polonicum* [online]. „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1775, t. 11, cz. 2, s. 211–226 [dostęp: 13 maja 2014 r.]. Dostępny w internecie: http://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=4417&from=FBC.

[6] Borusiewicz M.: *Nauka czy rozrywka. Nowa muzeologia w europejskich definicjach muzeum*. Muzeologia, t. 4. Kraków 2012, s. 121.



Warsztaty kaligraficzne Z pergaminem i piórem*, Wieża Ratuszowa,* Dzień Otwartych Drzwi Muzeów Krakowskich, *2009; fot. Archiwum Fotograficzne MHK*

niczone cele edukacyjne, uzupełniane przez lata rozwoju muzealnictwa o kolejne zadania, pozostają jednymi z najważniejszych funkcji przynależnych muzeom.

Rozważmy zatem, co jest istotą współcześnie pojmowanej edukacji muzealnej i jakie są jej podstawowe założenia, co ją definiuje. Szukając odpowiedzi, warto pochylić się nad samym słowem edukacja, wywodzącym się od łacińskiego *educatio*, co znaczy uczyć, kształcić, a także wychowywać. To wielkie zadanie, wpisujące się w proces indywidualnego rozwoju i wzrastania jednostek, a zarazem całego społeczeństwa. Z pewnością roli muzeów w tym procesie nie da się porównać do tej, jaką odgrywa rodzina i szkoła. Jednak spośród instytucji zaliczanych do sfery tzw. edukacji nieformalnej (zróżnicowana publiczność i różnorodne instytucje) muzea są tymi o największym społecznym oddziaływaniu. Wynika to nie tylko z rozmaitości funkcjonalno-rzeczowej muzeów, ich rosnącej otwartości na coraz to nowe formy pracy z publicznością, ale również z jej zróżnicowania. W kontekście rozważań nad edukacją muzealną należy stwierdzić, że jest ono z jednej strony ogromnym wyzwaniem, a z drugiej szansą i narzędziem, które służyć ma realizacji przypisanych muzeom celów: docierania i oddziaływania na jak najszerszą publiczność, jej edukowania. Medium w tym procesie, punktem wyjścia dla niego, jest oryginalny przedmiot, artefakt, z definicji cenny i rzadki, materialne (a coraz częściej również niematerialne) świadectwo działalności człowieka, stanowiące o racji istnienia danego muzeum, jego największy atut. Wykorzystując te zasoby kulturowego dziedzictwa, swoje zadania realizuje edukacja muzealna. W najszerszym znaczeniu pojęcia, edukacja to przekazywanie określonej wiedzy, a także uczenie określonych postaw i zachowań oraz zasad i norm moralnych, których wartość jest ponadczasowa. W przestrzeni muzeum kształcenie i wychowanie, nierozerwalnie połączone z funkcją upowszechniającą muzeum, należy rozumieć jako rozwijanie kompetencji w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej poprzez zdobywanie wiedzy o kulturze, kształtowanie umiejętności jej odbioru i rozumienia, a także współtworzenia (rozwijanie umiejętności artystycznych, wdrażanie do aktywności twórczej). A więc – powtarzając za Herbertem Edwardem Readem – wychowanie przez sztukę i do sztuki[7]. Koncepcja ta nie wyczerpuje jednak funkcji przynależnych edukacji muzealnej. W zależności od profilu danej instytucji zaliczyć do nich trzeba także zadania np. z zakresu edukacji historycznej, obywatelskiej czy regionalnej. Edukacja muzealna stawia więc sobie za cel integralny rozwój człowieka i jego osobowości, realizując ten rozwój na gruncie gromadzonych dób kultury. Kształtuje wiedzę, umiejętności i postawy, co ważne – na każdym etapie życia, także dorosłości i starości. Tym samym „poprzez bogactwo zgromadzonych obiektów i idei muzeum oddziałuje i współuczestniczy w rozwoju kulturalnym społeczności

[7] Zob. Read H.E.: *Wychowanie przez sztukę*. Przeł. A. Trojanowska-Kaczmarska. Wrocław 1976.



Zajęcia Zabawki w czasach okupacji*, oddział Ulica Pomorska,* Akademia Małego Odkrywcy *2010; fot. Archiwum Fotograficzne MHK*

i każdego człowieka, równoważąc i harmonizując rozwój intelektualny, emocjonalny i duchowy"[8].

Działalność edukacyjna w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa[9]

Działalność edukacyjna Muzeum Historycznego Miasta Krakowa realizowana jest przede wszystkim w odniesieniu do wystaw stałych i ekspozycji czasowych prezentowanych w oddziałach. Przedmiotem edukacji w Muzeum są również zagadnienia z zakresu szeroko pojętego dziedzictwa kulturowego i historii Krakowa oraz obiekty zabytkowej architektury stanowiące własność instytucji (Mury Obronne i Barbakan, Stara Synagoga, Wieża Ratuszowa i inne). Przykładem tego może być program cyklu wykładów *Salon pod Faetonem* w semestrze jesienno-zimowym 2013/2014 roku w całości poświęcony głównej siedzibie MHK – pałacowi Pod Krzysztofory, jego sięgającym czasów średniowiecza dziejom i przemianom architektonicznym, badaniom archeologicznym, a także historii mieszczącego się w jego murach Muzeum.

Powyższe zadania realizowane są przez Dział Edukacji MHK oraz poszczególne oddziały Muzeum, przy stale rosnącym zaangażowaniu pracowników działów merytorycznych instytucji.

Wspólny cel wyrażony słowami misji przyświeca tworzeniu bogatej i zróżnicowanej oferty edukacyjnej, która ma sprostać oczekiwaniom możliwie najszerszej grupy odbiorców, zgodnie z ideą muzeum otwartego, zorientowanego na publiczność[10]. Punktem wyjścia w tym procesie jest ich kategoryzacja – podział na odbiorców grupowych (przedszkola i klasy szkolne) oraz indywidualnych, wśród których wyróżnia się konkretne grupy wiekowe, zainteresowań i określonych predyspozycji psychofizycznych.

Oferta edukacyjna dla szkół kierowana jest do grup na każdym etapie kształcenia i dostosowana do podstawy programowej odpowiadającej każdemu z nich. Zasada taka, nieformalnie i w ograniczonym zakresie funkcjonująca w Muzeum od kilkudziesięciu lat, przyjęta została przez Kolegium Edukacyjne MHK jako oficjalna wytyczna w roku 2012. W ramach tej tzw. stałej oferty oświatowej w poszczególnych oddziałach Muzeum organizowane są lekcje, warsztaty muzealne oraz wycieczki objazdowe. Tym samym propozycje edukacyjne Muzeum wzbogacają i uzupełniają szkolne programy nauczania z zakresu historii, sztuki, wiedzy

[8] *Raport. Strategia rozwoju muzealnictwa. Założenia programowe*. Warszawa 2012, s. 124. Cz. 3. Muzeum w przestrzeni edukacji otwartej.

[9] Niniejszy rozdział został opracowany na podstawie corocznych sprawozdań z działalności upowszechnieniowej i wydawniczej Muzeum, publikowanych w „Krzysztoforach. Zeszytach Naukowych Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" 2006–2012, z. 24–30 (za lata 2004–2011), a także raportów frekwencyjnych za lata 2009–2012, opracowanych przez Dział Edukacji MHK.

[10] O formule muzeum otwartego, przyjętej podczas reformy muzeów brytyjskich w latach dziewięćdziesiątych XX w. pisze Paulina Szeląg, zob. Szeląg P.: *Muzeum jako przestrzeń edukacyjna*. „Autoportret" 2002, nr 1, s. 20–21.



Inscenizacja historyczna Wizyta księcia Józefa Poniatowskiego w pałacu Krzysztofory, *pałac Pod Krzysztofory,* Dzień Otwartych Drzwi Muzeów Krakowskich, *2009; fot. Archiwum Fotograficzne MHK*

o społeczeństwie, a także języka polskiego na każdym etapie kształcenia.

Oferta dla osób indywidualnych zawiera się przede wszystkim w prowadzonym od 2009 roku programie *Muzeomania*. Jego uruchomienie było odpowiedzią na coraz większe zainteresowanie widzów ofertą Muzeum. Przełomowy był rok 2004 – znaczący dla całego krakowskiego muzealnictwa, jako że miały wówczas miejsce pierwsze edycje *Nocy Muzeów* i *Dnia Otwartych Drzwi Muzeów Krakowskich* (wtedy jeszcze nazywanych *Muzeobraniem*). W nurt ten doskonale wpisała się inicjatywa Muzeum Historycznego, które w lecie tego roku po raz pierwszy zorganizowało, cieszące się od samego początku wielką popularnością, *Turnieje rycerskie*. Z całą pewnością był to bardzo istotny moment w historii działalności edukacyjno-kulturalnej MHK, ponieważ od razu i na stałe do harmonogramu działań edukacyjnych wpisały się duże i gromadzące liczną publiczność imprezy muzealne, a sama instytucja jak nigdy wcześniej otworzyła się na zwiedzających, ukazując publiczności zupełnie inne oblicze i pełny wachlarz swoich edukacyjnych możliwości. Jednak te masowe, jednorazowe wydarzenia muzealne nie były w stanie sprostać rozbudzonym oczekiwaniom publiczności, która już nie tylko okazjonalnie, ale regularnie pragnęła korzystać z oferty Muzeum. Odpowiedzią na to zapotrzebowanie stała się właśnie *Muzeomania*, której sukces znacząco poszerzył kręgi muzealnych bywalców. Od dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, które spotykają się z muzealnymi postaciami Krzysztoforkiem i Dorotką (*Akademia Małego Odkrywcy*), przez młodzież, dla której przygotowano interaktywne spacery po mieście (*Zagraj w Kraków*), dorosłych, którym zaproponowano wykłady, spacery i debaty (*Spotkania z VIP-em*, *Salon pod Faetonem*, *Krakowskie kolokwium* – debaty na ważne tematy związane z historią Krakowa), po seniorów skupionych w ramach cyklu *Muzealna Akademia 67+/-*. W ofercie *Muzeomanii* znalazły się też specjalne zajęcia dla osób z dysfunkcjami wzroku i słuchu oraz niepełnosprawnych intelektualnie – w ramach cyklu *Kraków naprawdę dla wszystkich*[11].

Oferta dla szkół oraz program *Muzeomania* to dwa największe bloki edukacyjne w Muzeum Historycznym, które uzupełniają liczne wydarzenia o charakterze cyklicznym (wspomniane *Noc Muzeów*, *Dzień Otwartych Drzwi Muzeów Krakowskich*, *Średniowiecze da się lubić* (zastąpiło realizowane do 2011 roku *Turnieje rycerskie*), ale również *Zajrzyj do Huty*, *Dzień Pamięci Ofiar Gestapo*, *Pamiętaj z nami*, *Dzień Dziecka z Krzysztoforkiem i Dorotką*, *Mały król kurkowy*, *Ferie w muzeum* itd. oraz cieszące się dużą popularnością i przybierające bardzo różne formy konkursy, będące najczęściej platformą współpracy z partnerami zewnętrznymi. *Krakusek* czy *Moja mała ojczyzna* – to oferta

[11] Oferta programowa *Muzeomanii* permanentnie się rozwija. Pierwsza edycja (jesień – zima 2009/2010 r.) to zaledwie trzy cykle (*Akademia Małego Odkrywcy*, *Salon pod Faetonem* oraz *Muzealna Akademia 60+* [obecnie *Muzealna Akademia 67+/-*]). Z czasem dodawano kolejne (*Zagraj w Kraków*, *Zagraj w teatr*, *Nie tylko Schindler, Pamiętaj z nami*, *Muzeum bez granic*, *Krakowskie kolokwium*, *Spotkania z VIP-em*, *Kraków naprawdę dla wszystkich*) i ich liczba wynosi obecnie 11 (stan na wrzesień 2013 – luty 2014 r.).



Kraków podziemny – *oprowadzanie po trasie turystycznej* Śladami europejskiej tożsamości Krakowa*, oprowadza adiunkt Łukasz Walas, Podziemia Rynku,* Muzealna Akademia 67+/-*, 2012; fot. Andrzej Janikowski*

dla najmłodszych; konkurs i gra terenowa *Śladami niepodległości*, konkurs wiedzy historycznej *Tadeusz Kościuszko – żołnierz wolności* czy najstarszy, realizowany nieprzerwanie od 1961 roku konkurs *Czy znasz Kraków* (wspólna inicjatywa Muzeum Historycznego i Centrum Młodzieży im. dr. Henryka Jordana) – to niektóre ubiegłoroczne propozycje dla starszych dzieci i młodzieży. Nie brak również propozycji konkursowych dla osób dorosłych, spośród których na uwagę zasługuje *Test wiedzy o Krakowie*, kierowany do studentów.

Kolejny segment to specjalne programy edukacyjne towarzyszące ekspozycjom czasowym. Realizowane od kilku lat z coraz większym rozmachem (dobrym przykładem będzie tutaj oferta do wystawy szopek krakowskich z 2012 i 2013 roku) zawierają propozycje zarówno dla grup szkolnych, jak i odbiorców indywidualnych.

Spośród inicjatyw edukacyjnych Muzeum warto jeszcze zwrócić uwagę na projekty unikatowe w skali kraju, np. funkcjonujące w latach 2012–2013 podyplomowe studia dziedzictwo kulturowe Krakowa, których koncepcja i program opracowane zostały w porozumieniu z Instytutem Historii UJ.

Powyższy opis oferty edukacyjnej, stanowiący próbę skróconego, acz syntetycznego ujęcia działań edukacyjnych w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, pozwala wskazać na kilka istotnych faktów, będących jednocześnie jej krótką analizą:

a) działalność edukacyjna MHK zakrojona jest na dużą skalę, na co wskazuje zarówno liczba, jak i charakter wydarzeń muzealnych (od tradycyjnych i bezkosztowych oprowadzeń i lekcji muzealnych po imprezy przeznaczone dla licznej publiczności, znacząco finansowane i promowane),

b) oferta edukacyjna kierowana jest do szerokiej i zróżnicowanej publiczności (grupy i osoby indywidualne, wszystkie kategorie wiekowe, osoby w pełni sprawne oraz z dysfunkcjami natury fizycznej i psychicznej, grupy zainteresowań),

c) działania edukacyjne prowadzone są według zróżnicowanych form i metod pracy edukacyjnej, dostosowanych do wiedzy, predyspozycji psychofizycznych, a także oczekiwań jej odbiorców,

d) działalność edukacyjna realizowana jest w przestrzeni Muzeum, ale coraz częściej również poza jego murami, stwarzając uczestnikom okazję do bezpośredniego kontaktu z zabytkiem czy wizyty w miejscu historycznych wydarzeń[12].

[12] Dla pełniejszego obrazu działalności edukacyjnej przedstawiony wyżej zakres uzupełnić można o wykaz form edukacyjnych stosowanych obecnie w Muzeum Historycznym. Są to tradycyjne oprowadzania, lekcje muzealne, warsztaty edukacyjne i wykłady popularyzatorskie (odczyty, prelekcje), a także wykorzystywane na coraz większą skalę projekcje filmowe, konkursy, gry miejskie i interaktywne spacery edukacyjne (questing), rekonstrukcje historyczne (nazywane również żywą lekcją historii), spektakle teatralne, debaty, spacery miejskie itp. Warto zaznaczyć, że część z nich przystosowana została do potrzeb osób z dysfunkcjami wzroku i słuchu (oglądanie dotykowe, tłumaczenie migowe, audiodeskrypcja).

Rola działalności edukacyjnej w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa

Ustawa o muzeach, a w ślad za nią *Statut MHK* oraz *Strategia* zaliczają działalność edukacyjną w poczet najważniejszych funkcji muzeów. Jednak jeszcze niedawno jej rola była marginalizowana, niedoceniana, a w hierarchii ważności stawiania niżej niż praca badawcza opiekunów kolekcji czy kuratorów wystaw. Miało to oczywiście związek z tym, że tradycyjna instytucja muzealna, a do takich zaliczyć należy Muzeum Historyczne, koncentrująca się na gromadzeniu, zabezpieczaniu i udostępnianiu świadectw kultury wytworzonej przez człowieka (nazywana również muzeum modernistycznym) pomyślana została jako źródło encyklopedycznej wiedzy, gromadzące kompletną kolekcję i tworzące w pewnym sensie uniwersalne archiwum[13]. W rezultacie wielu muzealników było przekonanych o konieczności gromadzenia i opracowywania zbiorów, ale nie przykładało należytej wagi do wdrażania programów edukacyjnych. U podstaw takiego stanowiska leżał zapewne brak zrozumienia roli edukacji muzealnej, której w praktyce nie zaliczano do fundamentalnych funkcji muzeum, czyli kolekcjonowania, konserwacji, badań naukowych i wystawiennictwa. Działalność edukacyjna traktowana była jako ważna i społecznie pożyteczna, ale jednak uzupełniająca i wtórna wobec funkcji podstawowych. Warto zaznaczyć, że taki obraz edukacji muzealnej stanowił rzeczywistość wielu polskich placówek muzealnych, choć ostatnie lata przyczyniły się do przewartościowania takiego modelu muzeum.

W przypadku Muzeum Historycznego Miasta Krakowa cezurę czasową wyznaczył rok 2004. Wtedy to stanowisko dyrektora Muzeum objął Michał Niezabitowski, wcześniej kierownik Działu Naukowo-Oświatowego MHK. Nowa wizja oraz standardy zarządzania instytucją muzealną, a także inicjatywy, które miały uczynić z Muzeum Historycznego nowoczesną instytucję muzealną, zdolną sprostać wymogom nieustannie zmieniającej się rzeczywistości i oczekiwaniom społeczeństwa XXI wieku, stanowiły impuls i wskazały nowe horyzonty również dla działalności edukacyjnej. W najpełniejszym stopniu znalazły one wyraz w *Strategii*, bodaj pierwszej w Polsce kompleksowej strategii programowo-instytucjonalnej podmiotu należącego do sfery kultury. Wspomniany już w rozdziale pierwszym cel *Rozwój działalności edukacyjnej i popularyzatorskiej Muzeum* i składające się nań pięć odrębnych zadań nakreśliły konkretne, a zarazem zgodne z literą ustawy i *Statutem MHK* ścieżki jej rozwoju[14]. Nadanie im statusu podstawowych dla wszechstronnego rozwoju instytucji oraz stała ewaluacja procesu ich realizacji, dokonywana na corocznych spotkaniach Konwentu Strategicznego MHK[15], na nowo spopularyzowały ideę edukacji muzealnej i zmieniły stereotypowy sposób jej postrzegania wśród pracowników Muzeum.

W kilkuletnim procesie wzrostu statusu edukacji w Muzeum Historycznym niemal równorzędną rolę odegrał ogólnoświatowy boom, jaki od połowy pierwszej dekady XXI wieku przeżywa całe polskie muzealnictwo. Zjawisko to określa się często jako czas muzeów. Bez wątpienia wpływ na taki stan rzeczy miało przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. Zagraniczne wzorce stawiające muzea i proponowaną przez nie ofertę kulturalną wysoko w hierarchii instytucji czasu wolnego oraz popularność, jaką placówki te od wielu lat cieszą się wśród społeczeństw zachodnich, przeniosły się również na grunt polski. Należy pamiętać, że dzięki przystąpieniu do Wspólnoty polskie muzea mogą partycypować w środkach przeznaczonych na edukację kulturalną. I choć w tym zakresie budżetu Muzeum Historycznego nie zasiliły jeszcze unijne pieniądze, to muzealny Dział Foundrisingu skutecznie pozyskuje fundusze ze środków ministerialnych. Dzięki nim możliwe było sfinansowanie kilku dużych projektów edukacyjnych, np. *Szopka krakowska wczoraj i dziś. Od gwiazdy betlejemskiej do mappingu* (2012), *Korzenie krakowskich tradycji zaklęte w miejskich legendach* (2013) czy *Opowiedz mi miasto* (2013). Pieniądze w rękach powodowanych misją muzealnych edukatorów przekładają się na coraz atrakcyjniejsze, a zarazem wartościowsze projekty edukacyjno-kulturalne. A ponieważ gros muzealników zatrudnionych w MHK to osoby otwarte, lecz bynajmniej nie bezkrytyczne wobec światowych trendów w edukacji muzealnej, które dzięki przystąpieniu do UE możemy na o wiele szerszą skalę podglądać i obserwować, trudno się dziwić, że edukacja w Muzeum Historycznym znalazła uznanie zarówno w oczach organizatora, czyli Gminy Miejskiej Kraków i zasilających edukacyjne budżety podmiotów zewnętrznych (Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, sponsorzy), jak i tych, do których działania edukacyjne są kierowane, czyli muzealnej publiczności. Świadczy o tym stale rosnący wskaźnik uczestników spotkań i wydarzeń o charakterze edukacyjnym, także w ramach ogólnomuzealnej frekwencji, coraz większe środki finansowe przeznaczane na realizację projektów edukacyjnych, rosnące zainteresowanie ze strony mediów oraz obserwowany, choć nieewidencjonowany wzrost liczby uczestników ponownie korzystających z oferty MHK.

Powróćmy jednak do zasadniczego tematu – roli, jaką w Muzeum Historycznym odgrywa obecnie działalność edukacyjna. Na wstępie tych rozważań należy przypomnieć, że konstytuujące funkcjonowanie Muzeum dokumenty (ustawa o muzeach i *Statut MHK*) wskazują jako obowiązek, a zarazem jedno z najważniejszych celów instytucji informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów oraz udostępnianie ich dla celów oświatowych. Funkcja ta, zwana upowszechnieniową bądź popularyzacyjną, musi być realizowana w odniesieniu do możliwie najszerszych

[13] Szeląg M.: *Przyszła rola edukacji muzealnej w Polsce*. „Muzealnictwo" 2009, t. 50, s. 234.

[14] Zadania te określono następująco: dostosowanie oferty oświatowej do różnych grup odbiorców, wzrost liczby wydawnictw popularyzujących zasoby Muzeum i historię miasta, wypracowanie zasad współpracy z mediami w realizacji działalności edukacyjnej i popularyzatorskiej, utrzymanie realizacji sprawdzonych imprez, udział w wydarzeniach związanych z promocją historii Krakowa.

[15] Grono pracowników MHK, w skład którego wchodzą: dyrekcja Muzeum, kierownicy oddziałów, filii oddziałów oraz poszczególnych komórek organizacyjnych, a także osoby odpowiedzialne za strategiczne projekty MHK.



Debata Nazizm – stalinizm: na szali zbrodni*, oddział Ulica Pomorska,* Krakowskie kolokwium*, 2011; fot. Andrzej Janikowski*

warstw społecznych. Założenie to różnicuje muzealną publiczność, kierującą się rozmaitymi motywacjami, mającą odmienne potrzeby i oczekiwania, dysponującą szerszą lub węższą wiedzą i umiejętnościami. I to właśnie zróżnicowanie widzów, zwanych obecnie częściej uczestnikami wystaw i wydarzeń muzealnych, otwiera przed edukacją największe możliwości, wyznaczając jej jednocześnie bodaj najdonioślejszą rolę w zakresie wspomnianej wyżej funkcji upowszechnieniowej.

Podstawowymi formami oddziaływania na publiczność i realizowania wspomnianej wyżej misji są wystawy, wydawnictwa oraz wydarzenia edukacyjne. Należy jednak pamiętać, że zdecydowana większość muzealnych publikacji to propozycje dla osób dorosłych. Co więcej, niemałą ich część stanowią opracowania naukowe, adresowane do wąskiego grona odbiorców: naukowców, specjalistów z danej dziedziny, osób w stopniu ponadprzeciętnym zainteresowanych danym tematem. Tymczasem ekspozycja muzealna to dzieło uniwersalne, przeznaczone dla tzw. przeciętnego zwiedzającego, osoby dorosłej. Założenie to implikuje zarówno sposób ujęcia tematu, wybór, liczbę oraz kontekstualizację eksponatów, jak i merytoryczną zawartość i poziom trudności podpisów i tekstów informacyjnych. Wystawa muzealna jest zatem dziełem skończonym, kreacją zamkniętą dostosowaną do zdawałoby się szerokiej, ale jednak… ograniczonej grupy odbiorców. Dlaczego? Ponieważ każdy ze zwiedzających reprezentuje inny poziom przygotowania merytorycznego i wiedzy ogólnej (od ekspertów, którzy zawodowo zajmują się zagadnieniem, po turystów zagranicznych, dla których sam temat może być zupełną nowością), ale także umiejętności i zainteresowania, posiada lub nie ograniczenia sprawności natury intelektualnej lub fizycznej i ma wobec wystawy inne oczekiwania (ogólne zaznajomienie się z tematem, studia nad wybranymi obiektami, zagadnieniami, cele rozrywkowe, zaspokojenie ciekawości napędzanej przez media czy promocję itd.). Oczekiwaniom, wymaganiom, ograniczeniom i wyzwaniom może wyjść naprzeciw i sprostać tylko edukacja muzealna. W jaki sposób? Personalizując ofertę edukacyjną, czyli dostosowując formę i metodę przekazu do jego odbiorcy. Tym samym wystawa, która z pozoru może wydawać się całkowicie nieprzystosowana dla danego odbiorcy, staje się medium, podstawą do pracy muzealnego edukatora (podobną rolę w tzw. zwiedzaniu bezobsługowym pełnią materiały edukacyjne). Jako przykład przytoczę tutaj zajęcia *Zabawki w czasach okupacji*, które w 2010 roku odbyły się w ramach programu *Akademia Małego Odkrywcy*. Jego uczestnikami są dzieci w wieku wczesnoszkolnym, lecz do częstych gości należą również przedszkolaki. Warsztaty twórcze poprowadzone przez Tomasza Stachowa z udziałem aktora-moderata, który wcielił się w rolę Krzysztoforka, odbyły się na wystawie *Krakowianie wobec terroru 1939–1945–1956* w oddziale Ulica Pomorska, traktującej o prześladowaniach Polaków podczas okupacji niemieckiej, a następnie w okresie wprowadzania władzy komunistycznej. Temat i wystawa, zdawałoby się, wykluczające najmłodszą publiczność, a jednak we współpracy ze specjalistami (metodyk, psycholog) udało się przeprowadzić warsztaty w sposób wzorcowy. Właściwy dobór przedstawionych dzieciom treści i zaprezentowanych eksponatów oraz odpowiednie przygotowanie pod względem dydaktyczno-metodycznym (w tym dostosowany do wieku odbiorców język komunikatu) dowodzą, że możli-

we jest przygotowanie atrakcyjnych propozycji kulturalno-edukacyjnych dla każdego, nawet w przestrzeni wystawy zdawałoby się zupełnie do tego nieprzystosowanej. I chociaż najczęstszym miejscem pracy muzealnego edukatora jest oczywiście wystawa, podkreślić należy, że zasada ta obowiązuje również podczas realizacji spotkań poza przestrzenią ekspozycji, a także, co oczywiste, w materiałach edukacyjnych i wydawnictwach popularyzatorskich. Tym samym zapisane w ustawie o muzeach i *Statucie MHK* upowszechnianie wartości i treści gromadzonych zbiorów, a także podstawowych wartości historii i kultury, rozumiane tutaj jako oddziaływanie na najszersze grupy odbiorców, dokonuje się w największym stopniu przez edukację muzealną. Stwierdzenie to nie umniejsza bynajmniej roli projektów wystawienniczych i muzealnych publikacji w tym zakresie, bo przecież funkcje muzeów układają się, jak pisze Wiktor Kowalczyk, „(…) w pewien ciąg wzajemnych zależności, w którym jedne stanowią podstawę i punkt wyjścia dla drugich, pełniąc w stosunku do nich rolę służebną, choć wszystkim łącznie przyświeca wspólny cel – realizacja misji”[16].

Podsumowując powyższe wywody, warto podkreślić, że dywersyfikacja oferty edukacyjnej pozwala zmieniać muzeum w instytucję zorientowaną na publiczność, a jest to kwestia kluczowa dla jej obecnego i przyszłego istnienia. Muzeum musi bowiem samo dla siebie tworzyć coraz szersze grono publiczności. Przede wszystkim dlatego, że publiczność gwarantuje nasze istnienie. I nie chodzi jedynie o bezpośrednie przełożenie finansowe, ale także o społeczne zapotrzebowanie na muzeum i firmowane przez nie działania. Dlatego też Muzeum Historyczne Miasta Krakowa stara się w sposób jak najefektywniejszy działać na rzecz publiczności: zarówno osób, które należą już do muzealnych bywalców, jak i tych, których do muzeum dopiero trzeba przyciągnąć.

A jak pokazują muzealne doświadczenia, atrakcyjna oferta edukacyjna skierowana do różnych grup odbiorców to jedna z najbardziej efektywnych strategii pozyskiwania nowej publiczności. Dyrekcja Muzeum i pracownicy działają ze świadomością, że służą w równym stopniu nauce i wiedzy, jak i ludziom, którzy do nas przychodzą i, czego nie da się zakwestionować, w dużym stopniu łożą na nasze utrzymanie i funkcjonowanie. Punktem wyjścia na tej drodze jest właśnie identyfikacja konkretnego widza i będąca tego następstwem odpowiednia oferta edukacyjno-kulturalna. Trzeba zauważyć, że w ciągu ostatnich pięciu lat w zakresie dywersyfikacji oferty edukacyjnej Muzeum zostało zrobione bardzo wiele, o czym świadczy jej opis przedstawiony w drugim rozdziale tego artykułu. Pewne strefy wciąż jednak pozostają niezagospodarowane. Najważniejsze z nich to: brak propozycji dla dzieci w wieku od 3 do 5 lat, będącego jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się segmentów w działalności muzeów (zajęcia, wydawnictwa, gadżety), a także niewystarczająca oferta dla młodzieży w ramach programów kierowanych do odbiorców indywidualnych. Brak również platformy współpracy z krakowskimi nauczycielami lub ich przedstawicielami – grupy szczególnie ważnej dla optymalnego i dynamicznego rozwoju muzealnej oferty edukacyjnej dla szkół. Inną kwestią są badania publiczności, których obecnie Muzeum nie prowadzi, a które są konieczne dla ewaluacji, a także



Pokaz tradycyjnego czerpania papieru, Dzień Dziecka w Barbakanie*, 2012; fot. Andrzej Janikowski*



Zajęcia Przedwojennej mody czar*, Fabryka Emalia Oscara Schindlera,* Akademia Małego Odkrywcy*, prowadzi adiunkt Tomasz Stachów, 2012; fot. Tomasz Kalarus*

lepszego zrozumienia potrzeb i oczekiwań widzów wobec działalności edukacyjnej.

Kontynuując rozważania na temat odwiedzających Muzeum Historyczne i roli, jaką w procesie ich pozyskiwania odgrywa edukacja muzealna, należy postawić tezę następną. Oprócz upodmiotowienia publiczności zadaniem edukacji jest również jej zaktywizowanie, zmiana biernego odbiorcy treści (widza i słuchacza) w aktywnego uczestnika działań edukacyjnych, wchodzącego w interakcję zarówno z obiektem muzealnym, jak i samym edukatorem. Jeszcze niedawno rola publiczności w muzeum ograniczała się do patrzenia i słuchania, czyli biernego, pasywnego odbioru treści muzealnych. Odzwierciedleniem takiego stanu rzeczy były kultywowane w muzeum od dziesięcioleci formy działalności oświatowej, spośród których najchętniej realizowanymi przez muzealników było oprowadzanie, wykład i lekcja muzealna – wszystkie realizowane tzw. metodą podającą. W ciągu ostatnich lat zarówno formy, jak i metody pracy edukacyjnej podlegają nieustannemu procesowi zmiany. Jej zasadniczym celem jest przeobrażenie niekiedy znudzonego bądź zniechęconego swoją rolą pasywnego widza i słuchacza w aktywnego i twórczego uczestnika, któremu stwarza

[16] Kowalczyk W.: *Celebrować, zabawiać czy edukować? Po co społeczeństwu są dziś publiczne muzea?*. „Muzealnictwo” 2010, t. 51, s. 59.



Debata Romantycy kontra pozytywiści. Bić się czy się nie bić?, *pałac Pod Krzysztofory,* Krakowskie kolokwium*, 2013; fot. Tomasz Kalarus*

się szansę uruchomienia wszystkich swoich zmysłów, którego zachęca się do dialogu, wymiany myśli i który ma możliwość aktywnego przetwarzania nabywanej wiedzy w twórczą kreację przybierającą rozmaite formy. Mamy więc do czynienia z procesem poznawania przez zaangażowanie, o czym już w XIX stuleciu pisał angielski krytyk sztuki i filozof Caldwell Cook: „W procesie życia i poznawania tylko wtedy można się czegoś nauczyć całkowicie, gdy w sposób aktywny wnika się w istotę przedmiotu nauki”[17].

Koledzy z muzealnego Działu Naukowo-Oświatowego (bo taka nawę nosił do roku 2007 Dział Edukacji MHK) zrozumieli to wyjątkowo wcześnie. Już na początku XXI wieku MHK – jako jedna z pierwszych krakowskich instytucji muzealnych – wprowadziło do oferty edukacyjnej (wtedy jeszcze zasadzającej się na propozycjach kierowanych głównie do szkół) nową jakość: warsztat edukacyjny, zwany też niekiedy twórczym bądź muzealnym. Najprościej rzecz ujmując, ta forma pracy muzealnej, ciesząca się niesłabnącą popularnością wśród publiczności, polega na połączeniu części teoretycznej (wykład, pogadanka, dyskusja) z twórczą kreacją uczestników, która może przybierać najróżniejsze postaci: od poszukiwania „archeologicznych skarbów” w odwzorowującej warstwy gruntowe piaskownicy, przez przymierzanie kopii elementów zbroi rycerskiej, po własnoręczne wykonanie odbitki drzeworytniczej tradycyjną techniką czy kaligrafowanie pisma gotyckiego z użyciem gęsiego pióra. Z czasem aktywnych propozycji w ofercie Muzeum przybywało, a wszystkie one potwierdzały naukowe teorie o wyższości uczenia się przez działanie, odkrywanie i przeżywanie[18], skutkujące gruntowniejszą i trwalszą wiedzą oraz – co równie ważne – stanowiące obecnie powszechnie pożądany przez muzealną publiczność element rozrywki.

Jednak metody aktywizujące, szeroko wykorzystywane w pracy edukacyjnej, spełniają obok przekazu wiedzy w atrakcyjnej formie również inne, nie mniej ważne zadania: pomagają w odkrywaniu i rozwijaniu talentów i zainteresowań, inspirują do działań twórczych i uczą ich odbioru, rozbudzają wyobraźnię, angażują emocjonalnie, uczą samodzielnego myślenia i działania, rozwijają motywację. Tym samym domeną edukacji muzealnej przestaje być fa-

[17] Cyt. za: Walas Ł.: *Impreza muzealna formą działalności edukacyjnej – rozważania na przykładzie działalności Muzeum Historycznego Miasta Krakowa w ramach obchodów jubileuszu 750. rocznicy lokacji Krakowa*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2008, z. 26, s. 179.

[18] Na podstawie teorii kształcenia wielostronnego, opracowanej przez Wincentego Okonia, jednego z największych polskich autorytetów drugiej połowy XX w. w dziedzinie pedagogiki, w myśl której proces kształcenia uwzględniać powinien trzy podstawowe rodzaje ludzkiej aktywności: poznawczą (teoretyczną), emocjonalną i praktyczną. Bazując na powyższej teorii, Okoń sklasyfikował metody nauczania według następującego podziału: 1) metody asymilacji wiedzy (podające) polegające na uczeniu się przez przyswajanie, 2) metody samodzielnego dochodzenia do wiedzy (problemowe) zakładające uczenie się przez odkrywanie, 3) metody waloryzacyjne (eksponujące) wymagające uczenia się przez przeżywanie, 4) metody praktyczne, które wymagają uczenia się przez działalnie.



Warsztaty plastyczne dla dzieci w ramach projektu Legendy z Rondla w sosie tatarskim*, pałac Pod Krzysztofory, 2013; fot. Andrzej Janikowski*



Warsztaty edukacyjno-ruchowe Zabawy naszych pradziadków*, Kamienica Hipolitów,* Dzień Dziecka z Krzysztoforkiem i Dorotką*, 2013; fot. Tomasz Kalarus*

woryzowany wcześniej rozwój intelektualny jej odbiorców, a horyzonty pracy edukacyjnej przesuwają się o wiele dalej, stawiając sobie za cel wychowanie człowieka w i do kultury, a więc do aktywnego i świadomego w niej uczestnictwa, jak również samodzielnego tworzenia treści kulturowych, rozwijania umiejętności artystycznych, wrażliwości oraz umiejętności krytycznego myślenia.

Powróćmy teraz do wzmiankowanej w poprzednim akapicie funkcji rozrywkowej. O ile działalność edukacyjną zaliczyć należy do pierwotnych, a zarazem podstawowych funkcji muzeów, o tyle rozrywka przypisana została im stosunkowo niedawno[19]. Faktem pozostaje, że inaczej niż w definicji muzeum określonej przez Międzynarodową Radę Muzeów ICOM czy wielu europejskich definicjach narodowych, polskie prawodawstwo nie przewiduje takiego zadania dla rodzimych placówek[20]. Te jednak poprzez naśladownictwo i adaptację zagranicznych wzorców oraz w odpowiedzi na oczekiwania ze strony publiczności wyniosły ją niezwykle wysoko w hierarchii ustawowych, tradycyjnych funkcji muzeum.

Idea rozrywki, tożsamej z zabawą i przyjemnością, a równocześnie rekreacją, jakiej widz ma doznawać w przestrzeni muzeum, znalazła swoje odzwierciedlenie również w programach edukacyjno-kulturalnych realizowanych w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa. W drugiej połowie pierwszej dekady XXI wieku lansowane było nawet hasło: zabawa, która uczy, patronujące wszystkim propozycjom kierowanym do młodszych odbiorców. Można tutaj wymienić cykl przedstawień teatralnych *Krzysztoforek i Dorotka w zaczarowanej krainie rycerzy* dla dzieci przedszkolnych (2009–2010) czy zabawy edukacyjne w ramach akcji *Dzień Dziecka z Krzysztoforkiem i Dorotką*, organizowane w Barbakanie. Duży ładunek rozrywki zawierają gry miejskie, kierowane zarówno do starszych, jak i młodszych gości, organizowane najczęściej przy okazji cyklicznych wydarzeń muzealnych, np. *Poszukiwanie skarbu średniowiecznego Krakowa* podczas *Nocy Muzeów* (2011), wspomniana wyżej i przeprowadzana corocznie gra terenowa *Śladami niepodległości*, a także *Ile huty z Nowej Huty* w ramach *Zajrzyj do Huty 4* (2012) oraz rekonstrukcje historyczne, w które obfituje impreza *Średniowiecze da się lubić*, organizowana w sezonie letnim w Barbakanie, Murach Obronnych i Wieży Ratuszowej. Bardziej tradycyjne metody pracy edukacyjnej, do których zaliczyć należy opisane wyżej warsztaty twórcze, również obfitują w atrakcje i elementy zabawy.

W takim holistycznym podejściu, gdzie edukacja muzealna obok celów oświatowych i wychowawczych realizuje również rozrywkowe, leży realne ryzyko dominacji tych ostatnich. Ten niebezpieczny przechył, dyskutowany w ostatnich latach przez teoretyków muzealnictwa, może prowadzić do tzw. disneylandyzacji muzeów, które upodabniają się do parków tematycznych lub „wielofunkcyjnych kombinatów zbiorowej popularnej rozrywki"[21]. Społeczna funkcja muzeów utrzymywanych w przeważającej części ze środków publicznych

[19] W definicji Międzynarodowej Rady Muzeów ICOM z 1951 r. czytamy, że muzeum to instytucja powołana m.in. „dla przyjemności publiczności" (za: Borusiewicz M.: *Nauka czy rozrywka?…*, s. 62). Wszystkie kolejne definicje autorstwa tego międzynarodowego gremium muzealników wymieniają rozrywkę jako jeden z celów działalności tych instytucji.

[20] Mirosław Borusiewicz zauważa, że w znaczącej części aktów prawnych poszczególnych państw europejskich funkcja rozrywkowa muzeów wymieniana jest niemal tak często, jak edukacyjna, por. *loc. cit.*

[21] Poprzęcka M.: *Od oświatówki do centrum edukacji* [online]. Forum Edukatorów Muzealnych, 16 stycznia 2012 r. [dostęp 13 maja 2014 r.]. Dostępny w internecie: www.edukacjamuzealna.pl/artykuly.aspx?o=4497.



Spektakl Smok wawelski żarłok straszny, *pałac Pod Krzysztofory,* Noc Muzeów*, 2013; fot. Andrzej Janikowski, Tomasz Kalarus*

oraz status instytucji zaufania publicznego, do jakich zaliczają się placówki muzealne, nakazują jednak szczególną rozwagę i dbałość o zachowanie właściwych proporcji, by nie doprowadzić do sytuacji, w której rozrywka zajmie miejsce dominujące, a edukacja stanie się jedynie efektem ubocznym. Jak pisze prof. Maria Poprzędzka: „Granica między przyciągającym różnorodnymi atrakcjami »muzeum otwartym« a muzealnym Disneylandem jest istotnie cienka, lecz to właśnie od teoretycznej świadomości i praktycznych kompetencji pracowników edukacyjnych zależy jej utrzymanie”[22]. A więc umiejętne balansowanie pomiędzy oświeceniową i wychowawczą misją muzeum a organizowaniem publiczności czasu wolnego, służącym jedynie dostarczaniu przyjemności i walce z nudą, aby, jak to określa Wiktor Kowalczyk, muzeum nie stało się grzechotką służącą wyłącznie do zabawy[23].

Nie należy jednak deprecjonować znaczenia funkcji rozrywkowej w muzeach. Trzeba bowiem pamiętać, że jej efekty mogą być jednoznacznie pozytywne i długofalowe: dobra zabawa w połączeniu z aktywnością widzów przełamuje stereotypowy sposób postrzegania muzeum jako instytucji sztucznej, konserwatywnej i niedostępnej. Oswaja je dla publiczności, sprawia, że stają się bardziej przystępne, łatwiejsze w odbiorze i przyjazne. A to kapitał społeczny i osiągnięcie, którego nie można bagatelizować.

W związku z powyżej nakreśloną rolą edukacji muzealnej pozostają kwestie bardziej prozaiczne i pragmatyczne: budowanie frekwencji oraz generowanie przychodów[24].

Jak wyżej napisano, edukacja ma ogromny potencjał w przyciąganiu publiczności do muzeum. W roku 2013 liczba uczestników wydarzeń edukacyjnych w skali całego MHK wyniosła ponad 135 tysięcy osób i stanowiła nieco ponad 14 procent ogólnej frekwencji. Dla porównania w 2011 roku wartość ta ukształtowała się na poziomie 122 tysięcy (12,6 procent), a rok później niemal 128 tysięcy (13,5 procent). Wartość planowana na rok 2014 to 15 procent ogólnej liczby zwiedzających, co powinno przełożyć się na 144 tysiące osób[25]. Należy w tym miejscu zadać pytanie, dlaczego tak istotne jest zwiększanie tego wskaźnika? Czyżby coraz wyższe wyniki frekwencyjne miały zaświadczać o sukcesie działań edukacyjnych Muzeum Historycznego? W ostatecznym rozrachunku może to zostać tak odczytane, zwłaszcza że podstawowym, a zarazem najprostszym mierzalnym kryterium oceny w przypadku wydarzeń edukacyjnych jest właśnie liczba ich uczestników.

Nie to jednak było powodem ustanowienia tego miernika, o czym najdobitniej świadczy fakt, iż procentowy

[22] *Ibidem.*

[23] Kowalczyk W.: *Celebrować…*, s. 58.

[24] *Aktualizacja Strategii* wskazuje jako cele strategicznych instytucji: W1 *Lider muzeów miejskich w Polsce* – największa frekwencja oraz W2 *Lider muzeów miejskich w Polsce* – największe przychody własne. (Jak zapisano: „Muzeum powinno szukać sposobów na osiąganie większych przychodów własnych, by stawać się instytucją coraz bardziej niezależną od dotacji organizatora”). Zob. *Aktualizacja Strategii…*, s. 12, 36.

[25] Na podstawie Zrównoważonej Karty Wyników: „Stosunek liczby uczestników wydarzeń edukacyjnych do frekwencji ogółem” z lat 2011–2013 (w ramach celu W5 *Dostosowanie oferty oświatowej do różnych grup odbiorców*).



Spektakl interaktywny Imię zbrodni *w ramach programu* Średniowiecze da się lubić*, 2013; fot. Tomasz Kalarus*



Gra miejska dla młodzieży Zapomniany pamiętnik*, 2013; fot. Andrzej Janikowski*

udział uczestników wydarzeń edukacyjnych ma się zwiększać w ramach ogólnej frekwencji. Odpowiedź zatem może być tylko jedna: Muzeum coraz większą wagę przywiązuje do edukacyjnej i upowszechnieniowej roli, jaka została mu przypisana, pragnąc obejmować działalnością edukacyjną coraz większą liczbę spośród wszystkich swoich gości.

Trzeba jednak pamiętać, że muzea XXI wieku – wciąż przede wszystkim instytucje naukowe i kulturalne – to coraz częściej również „przedsiębiorstwa" funkcjonujące w warunkach rosnącej konkurencji nie tylko ze strony innych placówek muzealnych, ale w ogóle „przemysłu czasu wolnego", które muszą przynosić dochody. Muzeum Historyczne subsydiowane jest z kasy publicznej (Gmina Miejska Kraków), jednak dla ciągłego rozwoju i udoskonalania całościowej oferty konieczne są dodatkowe źródła finansowania. W Muzeum stanowią je przede wszystkim środki pozyskane ze sprzedaży usług działalności podstawowej. W 2013 roku dochód z opłat za oprowadzenia oraz lekcje i warsztaty muzealne w ramach stałej oferty oświatowej znalazł się na trzecim miejscu i ukształtował na poziomie 4,56 procent[26]. Jest to zatem ważne, choć nie strategiczne źródło przychodu dla instytucji. W tym miejscu konieczna jest jednak adnotacja, że przeważająca liczba spotkań edukacyjnych (np. niemal wszystkie cykle *Muzeomanii* oraz większość imprez i wydarzeń o charakterze cyklicznym) to propozycje bezpłatne. Taka polityka Muzeum jest wynikiem poszukiwania równowagi, złotego środka, pomiędzy edukacyjną misją i służbą wobec społeczeństwa, chęcią dotarcia z ofertą edukacyjną do jak najszerszego kręgu odbiorców a względami ekonomicznymi.

Podsumowanie

Jak stwierdziła w jednym z wywiadów prof. Maria Poprzęcka, komentując zmiany, jakie zachodzą w ostatnich latach w polskich muzeach, „z muzeów świątyń – stają się [one] wielofunkcyjną instytucją, prezentując kulturę wysoką, ale i atrakcyjnym miejscem dla szerokiej publiczności spędzania wolnego czasu"[27]. Ta zwięzła, lecz bardzo trafna analiza doskonale podsumowuje zmianę, jaka dokonała się również w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Wielką rolę w tym procesie odegrała edukacja muzealna, która obok nowo realizowanych wystaw stałych (Fabryka Emalia Oskara Schindlera, Rynek Podziemny) w mojej opinii w największym stopniu wpływa na postrzeganie Muzeum jako instytucji przyjaznej

[26] Na podstawie sprawozdania z wykonania planu finansowego instytucji za rok 2013 przygotowanego przez Dział Księgowości MHK.

[27] Cyt. za: Milewska K.: *Muzeum uczy i bawi. Działania edukacyjne Muzeum Narodowego w Szczecinie*. „Muzealnictwo" 2008, t. 49, s. 274.



Oprowadzanie z wykorzystaniem audiodeskrypcji dla osób z dysfunkcją wzroku, oprowadza adiunkt Elżbieta Lang (pierwsza z lewej), Fabryka Emalia Oscara Schindlera, 2013; fot. Andrzej Janikowski

i nowoczesnej, która z powodzeniem może konkurować o czas wolny i uwagę widza. Instytucji, gdzie z zasady elitarny kontakt i doświadczenie kultury stają się udziałem wszystkich. Tym samym to właśnie edukacja, w zgodzie ze światowymi trendami i współczesnymi teoriami muzealnictwa, zmienia Muzeum w instytucję otwartą, zorientowaną na publiczność. Dokonuje się to z jednej strony przez personalizację oferty kulturalno-oświatowej i dostosowywanie jej do różnych grup odbiorców, z drugiej natomiast przez zwiększanie roli zwiedzającego, który z pasywnego widza i słuchacza staje się aktywnym uczestnikiem muzealnych wydarzeń, czerpiącym z niego przyjemność i rozrywkę. A to z kolei pozwala Muzeum realizować jego fundamentalne cele: kształcić i wychowywać, współuczestniczyć w doskonaleniu intelektualnym i duchowym, wspierając tym samym integralny rozwój człowieka podczas całego jego życia.

A Museum Open for Education. Some Remarks on Educational Activity and its Role at the Historical Museum of the City of Kraków in the Years 2004–2013

The subject of the present paper is educational activity as one of the fundamental functions ascribed to museums, in the light of the documents upon which the activity of the Historical Museum of the City of Kraków (MHK) is based. The chronological scope of the study covers the period from 2004 to 2014, i.e. the latest decade which, in many respects, marks a major breakthrough in the development of the Museum's educational offer.

The introductory part of the paper presents such issues as the essence and basic principles of museum education and the legal aspects of its functioning (the Museums Act of 21 March 1996, the Statute of the Historical Museum of the City of Kraków from 2007 and the Strategy of the Historical Museum of the City of Kraków for the Years 2006–2014). It also describes the profile of MHK's educational activity which involves the use of cultural heritage resources deposited at the Museum. The core part of the paper discusses the role played by museum education in the light of legal and statutory obligations and the needs and expectations of the Museum's audience. The materials used in the paper include specialist literature, the Museum's internal records and reports, and the personal experiences and reflections of the author resulting from her several years of work in MHK's Education Department.

Educational and popularizing projects at the Historical Museum are realized by the Education Department and MHK's 14 branches, mainly through the presentation of the Museum's collections at permanent and temporary exhibitions. The rich and diverse educational offer, designed to meet the expectations of the broadest possible spectrum of audiences, in accordance with the idea of an open, public-oriented museum, is basically divided into educational options targeted at school groups, and those created with individual visitors in mind.

The documents that constitute the functioning of the Historical Museum state that it is the institution's obligation, and one of its major goals, to inform about the value and content of its collections and to make them available to the public for educational purposes. This aspect of the Museum's activity, known as the popularizing function, must be fulfilled to reach the widest possible range of social groups. This diversification of the Museum's audience, whose many members may have different kinds of motivation, different needs and expectations, may be equipped with different levels of knowledge and skills, constitutes a challenge that museum education aspires to meet on every level. The result of such actions is the diversification and personalization of the educational offer, which allows to transform the Museum into a public-oriented institution on the one hand, and to build a continuously expanding audience on the other, and this, in turn, has a key impact on the Museum's current and future operation. Apart from the subjectification of the audience, education should also stimulate the public, i.e. transform a passive viewer of museum content into an active and creative participant in educational actions who is given the opportunity to activate all of his senses, encouraged to participate in a dialogue, in an active exchange of thought, who has a chance to express his personal opinion, and last but not least, who has an opportunity to actively process the acquired knowledge and engage in creative activities that can develop various forms. Therefore, the previously favoured intellectual development of the audience ceases to be perceived as the chief domain of museum education, and the horizons of educational work are moved much further afield, while the new goal becomes redefined as the bringing up of man within and for culture, i.e. for an active participation in cultural events, as well as creation of personal cultural content, and development of one's artistic skills and critical thinking.